

## W NIK O PRZYSZŁOŚCI POLSKIEJ ENERGETYKI. "POLSKI WĘGIEL ZA 20 LAT PRZESTANIE ISTNIEĆ" [RELACJA]

---

W siedzibie Najwyższej Izby Kontroli odbyła się dziś debata pod nazwą "Przyszłość energetyki w Polsce". Oprócz podsumowania dotychczasowych działań Izby w tej dziedzinie gospodarki, urząd wykorzystał tę okazję do przygotowania konferencji na temat teraźniejszości i przyszłości sektora. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. były minister gospodarki Janusz Steinhoff, podsekretarz stanu w ministerstwie energii Tadeusz Skobel czy prezes Instytutu Jagiellońskiego Marcin Roszkowski.

Otwierając konferencję Krzysztof Kwiatkowski, szef NIK przypomniał, iż kierowany przez niego urząd przeprowadził ponad 30 kontroli związanych z polską energetyką, i na ich podstawie można wyciągnąć alarmujący wniosek, iż Polska nie jest gotowa na osiągnięcie założonego celu 15% udziału energii ze źródeł odnawialnych w ogólnym zużyciu energii brutto w 2020 roku. Na podstawie tego wniosku, Kwiatkowski poinformował, że podjął decyzję o zaangażowaniu NIK w kontrolę działań administracji rządowej dotyczącej rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce.

Następnie głos zabrał dyrektor departamentu Skarbu Państwa i Prywatyzacji w NIK, który chwalił się działaniami podległej mu jednostki: "Największe problemy polskiej energetyki były przewidywane ze sporym wyprzedzeniem w naszych badaniach. Mowa przede wszystkim o czterech ważnych raportach: "Zapewnienie mocy wytwórczych w energetyce konwencjonalnej"; "Dostosowania polskiego przemysłu do wymogów pakietu energetyczno-klimatycznego"; "Elektrownie wiatrowe w świetle kontroli NIK" oraz "Rozwój sektora odnawialnych źródeł energii", mówił.

Kolejny głos zabrał Marcin Roszkowski szefujący Instytutem Jagiellońskim. Na wstępie podziękował Izbie za działania w sektorze, podkreślając szczególnie jeden z raportów: "Fragment raportu o konwencjonalnych źródłach energii wyliczający zagrożenia związane z planem budowy kolejnej elektrowni węglowej w Ostrołęce jest dziś jak najbardziej aktualny". Następnie Roszkowski wspominał, iż nasz system energetyczny nie pasuje do systemów państw, które nas otaczają.

Następnie prezes Instytutu Jagiellońskiego skrytykował politykę obecnych władz: "Poziom emisji CO2 przy produkcji energii w Polsce sprawia, że nasza gospodarka przestaje być konkurencyjna. Przedsiębiorcy będą bali się rozwijać działalność w naszym kraju ze względu na cenę prądu i dużą emisyjność przy produkcji energii. Musimy zejść ze ścieżki, która prowadzi naszą gospodarkę w kierunku trwałej niekonkurencyjności" - kończył Roszkowski.

Kolejnym punktem agendy był panel dyskusyjny, w którym udział wzięli: Eryk Kłossowski - Prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA; Janusz Gajowiecki - Prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej; Grzegorz Wiśniewski - EC BREC Instytut Energetyki Odnawialnej; Mariusz Gajda - Wiceprezes Energii Wytwarzanie SA oraz Tomasz Podgajniak - Wiceprezes Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej.

Na początek Tomasz Podgajniak, w odpowiedzi na pytanie o przeszkody w rozwoju energii z OZE, powiedział iż osoby budujące energetykę wiatrową w naszym kraju czują obecnie, że są niemile widziane.

Natomiast Eryk Kłossowski, Prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych, odniósł się do pytania o przewidywalność energetyki wiatrowej: "Potrafimy już dobrze przewidywać, kiedy będzie wiało, a kiedy nie. Energia wiatrowa jest zatem przewidywalna, co nie znaczy, że jest stabilna. Potrzebujemy więc w systemie takich źródeł energii, które zastąpią wiatraki i panele fotowoltaniczne w czasie, kiedy energia z wiatru lub słońca zawiedzie", zakończył Kłossowski.

Tymczasem Janusz Gajowiecki komentował sytuację w sektorze farm wiatrowych: "Postęp technologiczny sprawił, że energia wiatrowa - lądowa i morska - jest obecnie stabilna i opłacalna. Eksperci branżowi przekonują, że zwiększanie jej udziału w ogólnym zużyciu energii obniży cenę prądu i tym samym przyczyni się do zwiększenia konkurencyjności naszej gospodarki. Pieniądze związane z wytwarzaniem takiej energii zostają w Polsce (chodzi zarówno o podatki, jak i o rozwój przemysłu produkującego poszczególne części wiatraków w naszym kraju). Mamy też nad nią całkowitą kontrolę, nie jesteśmy uzależnieni od zagranicznych partnerów", zakończył Gajowiecki.

Podczas sesji pytań padło m.in. pytanie, jak oddzielić energetykę od polityki? Prof. Grzegorz Wiśniewski odpowiedział: "problem niedługo sam się rozwiąże, bo politycy są tam, gdzie są pieniądze, a polska energetyka będzie miała wkrótce puste kieszenie".

Później, po przerwie, miał miejsce kolejny panel, w którym udział wzięli: Janusz Steinhoff - Przewodniczący Rady Krajowej Izby Gospodarczej, były minister gospodarki, prof. Władysław Mielczarski z Politechniki Łódzkiej, Jacek Szymczak - Prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, Michał Wilczyński - Fundacja „Rozwój TAK - Odkrywki NIE” oraz Henryk Kaliś - Prezes Izby Energetyki Przemysłowej i Odbiorców Energii.

Geolog Michał Wilczyński tak skomentował doniesienia o ogromnych zasobach polskiego węgla, które choćby podczas COP24 wygłaszał prezydent Andrzej Duda: "polski system oceny zasobów nie uwzględnia czynnika ekonomicznego. Zasoby geologiczne mogą być ogromne, ale zasoby węgla, który realnie będzie można wydobyć są znaczne mniejsze", mówił naukowiec. **Te drugie oceniam na nie więcej niż ok. 20 lat.** Według Wilczyńskiego po roku 2030 pozostaną w Polsce dwie kopalnie odkrywkowe. Reszta zniknie ze względu na wyczerpanie zasobów.

Janusz Steinhoff powiedział natomiast o kosztach upartego podtrzymywania górnictwa: "Pozostanie przy produkcji energii z paliw stałych będzie Polskę bardzo dużo kosztowało. To obecnie największe wyzwanie dla naszego kraju. Musimy dywersyfikować źródła energii i rozbudowywać transgraniczne sieci przesyłowe. Pozostanie przy obecnym modelu energetycznym prowadzi nas ku przepaści", uważa Steinhoff. Jednocześnie, były wicepremier chwali działania władz na rynku gazu: "Zdywersyfikowaliśmy źródła i nie będziemy już płacić "podatku" za monopol jednego dostawcy paliwa", ocenił.